

Bandyci zatrzymani

Data publikacji: 19.02.2010 13:11

□

Policjanci z Bielska-Białej i Skoczowa zatrzymali czterech sprawców napadu na dostawcę pizzy. Bandyci skradli mężczyźnie samochód, który następnie spalili w lesie. Za napad i zniszczenie pojazdu mogą spędzić w więzieniu nawet 12 lat.

- W czwartek wieczorem policjanci otrzymali informację o napadzie, do którego doszło w Grodźcu na ulicy Kolejowej. Czterej młodzi mężczyźni zamówili pizzę. Poprosili, aby dostarczono ją na teren dworca kolejowego. Kiedy 26-letni dostawca przywiózł posiłek pod wskazany adres, został zaatakowany przez bandytów. Jeden z nich próbował go uderzyć w twarz, ale pokrzywdzony uniknął ciosu i zaczął uciekać. Sprawcy grozili mu zabiciem i żądali oddania pieniędzy. W pewnym momencie wsiedli do jego samochodu marki volkswagen golf II i odjechali -relacjonuje Mariusz Białoń, zastępca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. Policjanci rozpoczęli poszukiwanie napastników. Zarządzono blokady dróg, a informację o napadzie przekazano policjantom ze Skoczowa i Strumienia. *- Policjanci ze Skoczowa zauważyli czarnego volkswagena golfa IV wyjeżdżającego z lasu. Na widok radiowozu kierowca przyspieszył i zaczął uciekać. Nie reagował na sygnały zmuszające go do zatrzymania. Zatrzymano go po krótkim pościgu w punkcie blokadowym na drodze S-1. Jak się okazało samochodem uciekali czterej sprawcy napadu w wieku od 19-22 lat, mieszkańcy powiatu cieszyńskiego. Przed zatrzymaniem zdążyli spalić w lesie skradzionego wcześniej volkswagena golfa II o wartości 2 tys. zł. wraz z telefonem komórkowym i torbą na pizzę, którą pozostawił tam dostawca* - dodaje Mariusz Białoń. Sprawcy napadu zostali przewiezieni do policyjnego aresztu. Za rozbój i zniszczenie cudzego mienia grozi im 12 lat więzienia. O ich dalszym losie zadecyduje prokuratura.

KOD

Na zdjęciach zatrzymany przez policjantów 19-letni sprawca napadu i jego 22-letni kolega.